



Zdrada a nieważność małżeństwa

Infidelity vs nullity of a marriage

ks. dr Michał Wieczorek

Wyższy Instytut Teologiczny w Częstochowie
ORCID 0000-0003-2918-5806
e-mail: michaloficjal@gmail.com

Streszczenie: Artykuł podejmuje analizę kilku sentencji wydanych przez Trybunał Roty Rzymskiej, w których na pierwszy plan wysuwa się zdrada jednego z małżonków. Zdrada nie jest przyczyną nieważności małżeństwa, ale może być brana pod uwagę jako istotna okoliczność oceny materiału dowodowego. Przedmiotem analizy były wyroki z tytułu wykluczenia wierności małżeńskiej, niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej, a także z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa. Zaprezentowany materiał badawczy pozwala na lepsze zrozumienie zdrady i właściwego sposobu procedowania spraw, gdzie linia dowodzenia koncentruje się na niewierności.

Słowa kluczowe: nieważność małżeństwa, zdrada, orzecznictwo Roty Rzymskiej

Abstract: The article undertakes an analysis of several sentences issued by the Tribunal of the Roman Rota. The main issue is infidelity of one of the spouses. Although infidelity is not a cause of nullity of marriage, it can be taken into account as a relevant circumstance for evaluating the evidence. The analysis contains judgments for the exclusion of marital fidelity and incapacity to assume essential marital duties due to mental reasons and the exclusion of the indissolubility of marriage. The research material allows for a better understanding of infidelity itself but also highlights the proper way to proceed with cases where infidelity is the main line of evidence.

Keywords: nullity of marriage, infidelity, jurisprudence of the Roman Rota

Treść: Wstęp. 1. Zdrada małżeńska a wykluczenie *bonum fidei* (*coram* Alwan, 13.07.2010, 122/2010; *coram* Bunge, 1.03.2019, 41/2019). 2. Zdrada małżeńska a niedojrzałość emocjonalna (*coram* Ferreira Pena, 16.07.2019, 137/2019). 3. Zaburzenia seksualne i patologiczna niewierność małżeńska (*coram* Bunge, 19.02.2019, 34/2019). Zakończenie.

Wstęp

W wielu dokumentach Kościoła wierność małżeńska podkreślona jest jako cenna wartość, dar z siebie, obowiązek, ale też trzeba jasno powiedzieć, że wierność małżeńska stanowi prawo drugiej strony – kontrahenta, który nie może czuć się oszukany przez współmałżonka w tak ważnej dziedzinie. Papież Pius XI w encyklice *Casti connubii* za św. Augustynem przypomina małżeńskie dobra: potomstwa, wierności i nierozzerwalności. W interesującej nas części, czyli tej dotyczącej wierności małżeńskiej, również za wybitnym Doktorem Kościoła Najwyższy Prawodawca zaznacza, iż wierność małżeńska oznacza, że „poza węzłem małżeńskim nie ma być cudzołóstwa z żadną osobą trzecią. Polega ona na obopólnym zachowaniu umowy małżonków tak, że tego, co na podstawie tej przez prawo Boże uświęconej umowy drugiej tylko stronie się należy, nie można jej odmówić ani żadnej innej osobie zezwolić; nie można też przyznać drugiej stronie tego, na co jako sprzeciwiającemu się prawom i nakazom Bożym i z wiernością małżeńską nie licującym nigdy zgodzić się nie można”¹. Soborowa konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* wiąże wierność z głębokim zjednoczeniem, które jest wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, a także z dobrem potomstwa. Miłość małżonków potwierdzona jest wzajemną wiernością, dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi². Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* pisząc o charakterystycznych cechach i wymogach miłości małżeńskiej, których właściwe zrozumienie jest rzeczą najwyższej wagi zaznacza, że miłość małżeńska jest wierna i wyłączna aż do końca życia, a przykłady tak licznych w ciągu wieków małżonków dowodzą nie tylko tego, że wierność jest zgodna z naturą małżeństwa, lecz ponadto, że stanowi ona niejako źródło, z którego płynie głębokie i trwałe szczęście³. Katechizm Kościoła Ka-

¹ PIUS XI, *Litt. Enc. Casti connubii*, 31.12.1930, AAS 22 (1930), s. 543-546.

² CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis „Gaudium et spes”*, 7.12.1965, AAS 58 (1966), s. 1067-1070, n. 48-49.

³ PAULUS VI, *Litt. Enc. Humanae vitae*, 25.07.1968, AAS 60 (1968), n. 9, s. 486-487.

tolickiego wprowadza nas z kolei w klimat niewierności małżeńskiej, umieszczając jej definicję w części dotyczącej wykroczeń przeciwko godności małżeństwa. Jednym z nich jest cudzołóstwo, które oznacza niewierność małżeńską. Jest ono niesprawiedliwością, a ten, kto je popełnia, nie dotrzymuje podjętych zobowiązań. Wedle katechizmu człowiek taki „rani znak przymierza, jakim jest węzeł małżeński, narusza prawo współmałżonka i godzi w instytucję małżeństwa, nie dotrzymując umowy znajdującej się u jego podstaw. Naraża na niebezpieczeństwo dobro rodzicielstwa ludzkiego oraz dzieci, które potrzebują trwałego związku rodziców”⁴.

Nie można jednak postawić znaku równości między zdradą a nieważnością małżeństwa. Mamy świadomość, że niedotrzymanie umowy małżeńskiej, cudzołóstwo, niewierność, zdrada nie powoduje automatycznie, że proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa zakończy się wyrokiem afirmatywnym. Warto w tym miejscu wskazać, że na rynku polskim znajduje się książka poświęcona wykluczeniu wierności małżeńskiej autorstwa słynnego kanonisty ks. prof. Grzegorza Leszczyńskiego⁵. Pozycja ta zawiera zarówno kontekst historyczny pojęcia *bonum fidei*, ale autor przedstawia także wiele sentencji rotalnych w przedmiocie dobra wierności małżeńskiej. Niniejsze rozważania natomiast bardziej odnoszą się do zdrady małżeńskiej jako ewentualnej przyczyny nieważności małżeństwa, a więc są znacznie ograniczone co do przedmiotu. Zdrada małżeńska zostanie ukazana w perspektywie nieważności małżeństwa z trzech różnych tytułów. W języku łacińskim pojęcie zdrady najlepiej oddaje słowo *adulterium*.

Dla sędziego kościelnego bardzo ważne odniesienie ma orzecznictwo Roty Rzymskiej, gdyż zgodnie z art. 200 § 1 konstytucji apostołskiej *Praedicate evangelium* trybunał ten troszczy się o jedność orzecznictwa oraz swymi orzeczeniami służy pomocą sądom niższych stopni. Analizie poddamy trzy sentencje, wszystkie zakończone wyrokiem pozytywnym z 2019 roku, a więc jeszcze nieopublikowane

⁴ Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2380-2381.

⁵ G. LESZCZYŃSKI, *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej*, Łódź 2004.

w *Decisiones*⁶. Warto zwrócić uwagę, że od dnia 7 grudnia 2015 roku, zgodnie z reskryptem Ojca Świętego Franciszka, w sprawach o nieważność małżeństwa w Rocie Rzymskiej wrócono do starożytnej ogólnej formuły, która nie odnosi się do konkretnego tytułu nieważności małżeństwa⁷. Zdrada małżeńska jako taka nie była przedmiotem kanonicznego postępowania sądowego, czyli zawiązanie sporu nie było formułowane *ob adulterium*, ale zdrada może być istotną okolicznością, którą należy rozpatrywać przy orzekaniu ewentualnej nieważności małżeństw. Trudno jednak wyodrębnić jakąś ogólną zasadę, kiedy zdrada uznawana jest jako okoliczność istotna, a kiedy nie. Nie chodzi na pewno o czas pojawienia się zdrady w życiu małżeńskim, a każdy przypadek należy traktować indywidualnie. Nie ma wątpliwości co do faktu, że sama zdrada po zawarciu małżeństwa nie jest argumentem za nieważnością małżeństwa, ale pozytywny akt woli i intencja przedmałżeńska podmiotu, co podkreślone jest w wyroku *coram Sabbatani* z 1959 roku⁸.

1. Zdrada małżeńska a wykluczenie bonum fidei (*coram Alwan*, 13.07.2010, 122/2010; *coram Bunge*, 1.03.2019, 41/2019)

Związek między zdradą a nieważnością małżeństwa został już wstępnie zasygnalizowany, gdyż zdrada to nic innego jak złamanie wierności małżeńskiej. Zaczniemy więc od analizy wyroku *coram Bunge*⁹, w którym przedmiotem postępowania było właśnie wykluczenie

⁶ Wybrane przez sędziów audytorów sentencje publikowane są po 6 latach od ich wydania.

⁷ FRANCISCUS, *Rescriptum circa novam legem efficiendam atque servandam de processu matrimoniali*, 7.12.2015, AAS 108 (2016), s. 5-6.

⁸ Sentencja ta jest o tyle ważna, że bardzo często cytowana w wyrokach, gdzie przewija się problem zdrady małżeńskiej. Autor zwraca uwagę na zdradę jako argument za wykluczeniem wierności małżeńskiej i konstatuje, że ważniejsza od samego faktu zdrady jest przedmałżeńska intencja przeciwko dobru wierności. Szerzej: *Coram SABATTANI*, 13.11.1959, RRDec., vol. LI, s. 506-507.

⁹ *Coram BUNGE*, 1.03.2019, 41/2019, niepublikowana. Pozostałymi sędziami byli: P.V. Pinto i M. Monier.

wierności małżeńskiej. Ponieważ sentencja ta stanowi już drugie rozstrzygnięcie, należy poddać analizie również wcześniejszy wyrok *coram* Alwan z dnia 13 lipca 2010 roku¹⁰.

I.

Strony zawarły małżeństwo dnia 21 grudnia 1985 roku, kiedy powód miał 30, a pozwana 27 lat. Z małżeństwa pochodzi dwoje dzieci, urodzonych odpowiednio w 1988 i 1991 roku. Po zdradzie powoda, która nastąpiła w 1995 roku (10 lat po zawarciu małżeństwa) doszło do separacji małżonków, a następnie w 2001 roku do rozwodu. Dnia 14 listopada 2005 roku powód zwrócił się o orzeczenie nieważności małżeństwa wskazując jako tytuł wykluczenie wierności i nierozzerwalności po swojej stronie. W sprawie zeznawali powód, pozwana i sześcioro świadków. Dnia 16 lutego 2007 roku trybunał pierwszego stopnia postępowania wydał wyrok negatywny *ad omnia*, a powód apelował bezpośrednio do Trybunału Roty Rzymskiej¹¹. Z lektury sentencji wynika, iż powód chciał wprowadzić na forum Roty Rzymskiej dwa nowe tytuły nieważności małżeństwa z kan. 1095, n. 2-3 KPK po swojej stronie, ale turnus odrzucił jego prośbę w tym zakresie i wątpliwość zawarła się w formule: «*An constet de matrimonii nullitate, in casu, ob exclusum bonum fidei et bonum sacramenti ex parte viri actoris*». W trakcie instrukcji dowodowej zostały ponownie przesłuchane strony procesowe, a także świadkowie ze strony powoda. Dołączono również *memoriale* powoda, jego *restrictius*, a także uwagi obrońcy węzła małżeńskiego¹². Turnus w dniu 13 lipca 2010 roku wydał wyrok pozytywny z tytułu wykluczenia wierności małżeńskiej po stronie powoda. W związku z dwiema różnymi sentencjami sprawa trafiła do kolejnego turnusu rotalnego.

¹⁰ *Coram* ALWAN, 13.07.2010, 122/2010, niepublikowana. Turnus uzupełnili audytorzy: I. Caberletti i A.B. Bottone.

¹¹ *Coram* BUNGE, n. 1-2.

¹² *Coram* ALWAN, n. 3.

II.

a) W części *in iure ponens* koncentruje się na definicji małżeństwa, jego istotnych przymiotach i celach, a także na istocie symulacji. Autor przypomina, że nie jest wystarczający błąd dotyczący przymiotów małżeńskich, ale chodzi o wykluczający pozytywny akt woli, czy też wolę wykluczającą¹³. Fragment rozważania prawnego, który dotyczy wykluczenia wierności małżeńskiej przypomina, że symulacja polega na tym, że kontrahent rezerwuje sobie prawo cudzołóstwa, zdrady, a więc na utrzymywanie intymnych stosunków pozamałżeńskich. Takie prawo wykluczenia wyłączności wiąże się nie tyle z zamiarem ogólnego wykluczenia jedności lub wykluczenia jej w sposób abstrakcyjny, ile raczej z silną wolą niezachowania wierności w konkretnym przypadku, czyli we własnym małżeństwie¹⁴. *Ponens* przypomina, że w symulacji bardzo ważny jest pozytywny akt woli, należy rozróżnić wykluczenie prawa do ciała w symulacji przeciwko dobru wierności od symulacji przeciwko dobru potomstwa. Zdaniem redaktora wyroku istota dobra wierności obejmuje w węzle monogamicznym wzajemne zobowiązanie się stron do wyłącznego korzystania z seksualności między małżonkami¹⁵. W dalszej części *in iure ponens*

¹³ *Coram* ALWAN, n. 4-5. Autor przypomina kan. 1055-1056 KPK, konstytucję *Gaudium et spes*, sentencję *coram* DE JORIO, 12.02.1969, RRDec., Vol. LXI, s. 150, n. 3, a także na pozycję P. GASPARRI, *De Matrimonio*, vol. II, ed. Vaticana 1932, s. 45, n. 826. Znajdujemy tutaj także odniesienie do przemówienia Jana Pawła II: *Allocutio ad Romanae Rotae Auditores coram admissos*, 29.01.1993; AAS, vol. LXXXV [1993] 1259, n. 7.

¹⁴ *Coram* ALWAN, n. 7: «Unitatis, autem, exclusio evenit cum contrahens sibi ius, facultatem seu potius licentiam sibi servat adulterandi ideoque fovendi relationes intimas extraconiugales, exclusivitatem iuris in semetipsum excludens, a se traditi per consensum alteri parti praestitum ad constituendum cum ea unicum et exclusivum consortium totius vitae. Haec iuris exclusivitatis exclusio in praxim fertur non tam intentione excludendi unitatem generatim seu in abstracto, quam potius firma voluntate non servandi fidelitatem coniugalem in concreto et in proprio matrimonio». *Ponens* powołuje się także na sent. *coram* WYNEN, 18.12.1947, RRDec., vol. XXXIX, s. 589, n. 3.

¹⁵ *Coram* ALWAN, n. 7. Autor powołuje się na następującą pozycję: R. Funghini, *L'esclusione del bonum fidei*, w: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*, Studi Giuridici XXII, Città del Vaticano 1990, s. 145.

przypomina dowodzenie w sprawach symulacji, na które składają się przyznanie się sądowe i pozasądowe, ocena *causa contrahendi* w porównaniu z przyczyną symulacji, bliższą i dalszą, a także konieczny dowód pozytywnego aktu woli, okoliczności towarzyszące zawarciu małżeństwa i jego przebiegu¹⁶.

b) Drugi ponens w tej sprawie przypomina kodeksową naukę dotyczącą praw i obowiązków małżeńskich, a także istoty symulacji. Wykluczenie wierności polega nie tylko na zarezerwowaniu sobie prawa do relacji intymnych z trzecią osobą, której składa się obietnice intymnych relacji jeszcze przed zawarciem małżeństwa, ale także na zanegowaniu prawa wyłączności co do istotnych przymiotów małżeńskich¹⁷. Redaktor sentencji w części prawnej powołuje się także na papieskie przemówienia dotyczące związku między brakiem wiary a wykluczeniem istotnego przymiotu małżeńskiego¹⁸.

III.

Część faktyczna jest spójnie przedstawiona przez obu redaktorów. Wskazują oni na środowisko rodzinne powoda, które było obarczone brakiem prawidłowego rozwoju. Rodzice powoda byli pochłonięci pracą, nie mieli czasu dla swoich dzieci, powód został wysłany na studia, ale nie najlepiej wspomina ten czas, nie szła mu nauka i dlatego

¹⁶ *Coram* ALWAN, n. 8-9.

¹⁷ *Coram* BUNGE, n. 3. Audytor powołuje się w tym miejscu na następujący wyrok: *coram* DEFILIPPI, 27.07.1994, RRDec., vol. LXXXVI, s. 415, n. 6: «Veram fidei exclusionem patrat non modo qui fovet relationem cum tertia persona cui audet concedere ius protrahendi relationem intimam ante nuptias inceptam, verum etiam quisquis denegat alteri parti ius exclusivum quod haec proprietas matrimonii essentialis secum fert: „Exclusio boni fidei habetur non solummodo quando quis tertiae personae concedere intendit ius ad actus specificie coniugales, sed etiam quando quis excludit traditionem huiusmodi iuris tamquam exclusivi proprio coniugi, sibi ideo reservans ius sese carnaliter commiscendi cum proprio aliis personis”».

¹⁸ *Coram* BUNGE, n. 4. Ponens powołuje się na allokucje: BENEDICTUS XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 26.01.2013, AAS 105 [2013], s. 172, n. 4; FRANCISCUS, *Allocutio ad Rotam Romanam*, 23.01.2015, AAS 107 [2015], s. 183-184; a także na adhortację apostołską papieża Franciszka *Evangelii gaudium*, n. 66.

postanowił wrócić do domu rodzinnego i rozpoczął pracę w warsztacie ojca, który go poniżał i znęcał się nad nim¹⁹. Powód jest najstarszy z trojga rodzeństwa, ale swoje dzieciństwo i okres dorastania wspomina źle ze względu na postawę ojca – jego dominację i despotyzm. Powód pracował wraz z ojcem, a po jego śmierci (1982 rok) przejął odpowiedzialność nad rodzinną firmą. Powód miał wówczas 27 lat. Po śmierci ojca zachowanie powoda radykalnie się zmieniło, był w kryzysie, przede wszystkim dotyczącym wiary: „moja postawa zmieniła się po śmierci ojca. W tym momencie popadłem w kryzys (...) także z religijnego punktu widzenia (...) Wydawało mi się, że wszystkie nieszczęścia mi się przytrafiły i że Bóg mnie opuścił”²⁰. Na czas kryzysu przypadło poznanie pozwanej, która była dziewczyną roztropną, zdolną i odpowiedzialną, a jak sam tłumaczy powód, chciał mieć ją blisko siebie w kierownictwie fabryki²¹.

Ponensi podkreślają, że postawa powoda nacechowana była niewiernością, zarówno przed, jak i po zawarciu związku. Sam powód tłumaczy, że podczas narzeczeństwa kontynuował swoje zabawowe życie z przyjaciółmi bez udziału pozwanej: „w zasadzie, gdyby nadarzyła się okazja na przygodę z innymi dziewczynami, nie powstrzymywałbym się. (...) Zobowiązanie do wierności było ostatnią z moich myśli. Poślubiłem pozwaną bez zakochania się w niej, przede wszystkim kierowałem się wygodą. W związku z tym nie zobowiązałem się do wyłącznej relacji z nią: gdyby zdarzyła mi się okazja, nie miałbym żadnych skrupułów w związku z innymi kobietami. (...) Decydując się na poślubienie pozwanej nie podjąłem też decyzji o porzuceniu dotychczasowych nawyków. Nie zadawałem sobie zbytnio problemu zobowiązania się do zaprzestania relacji z innymi kobietami.

¹⁹ *Coram* ALWAN, n. 10: «infantiam habuit haud felicem, quia pater eum in collegium ad studendum misit, quia parentes suis operibus incumbabant et tempore filiis dicando carebant. Cum felix non esset longe a familia et in studiis persecuendis parum successum haberet, (...) scholam dereliquit ut cum patre in opificina familiari tamquam faber marmorarius cooperaretur. Pater autem eum molestiis affecit et humiliavit».

²⁰ *Coram* BUNGE, n. 6.

²¹ *Coram* ALWAN, n. 10; *Coram* BUNGE, n. 6.

W rzeczywistości miałem te relacje zarówno przed, jak i po ślubie. Gdyby nadarzyła się okazja, nie powstrzymałbym się (...) W tym czasie nie akceptowałem wierności mojej żonie. Chciałem robić to, co lubiłem, tak jak wcześniej”²².

Redaktorzy wyroku rekonstruują także oświadczenie pozwanej, która neguje niewierność powoda. Zwraca ona uwagę, że zawsze okazywał swoją miłość. Pozwana mówi w sposób następujący: „nie sądzę, że miał jeszcze na myśli inne dziewczyny, które znał wcześniej. Nigdy nie powiedział mi ani innym osobom, że się żeni z zastrzeżeniem, że może mieć relacje z innymi kobietami. Styl życia przeczy jego twierdzeniu, że wykluczyłby wierność. Był człowiekiem, który widział tylko rodzinę i pracę”. Pozwana przypomina, że powód powiedział jej podczas zaręczyn, że wcześniej miał różne sentymentalne przeżycia i nie robił z tego tajemnicy. Mówił o nich jako o typowych przygodach młodego człowieka, które zamierzał zakończyć. Pozwana dodaje, że do 1995 roku powód z pasją okazywał jej swoją miłość, nawet w sferze seksualnej²³. Redaktorzy dokonują jednak analizy oświadczenia pozwanej. Pierwszy z nich wskazuje, że wyłania się wątpliwość co do miłości powoda względem pozwanej, a także że powód nie miał czasu na zdrady²⁴. Drugi natomiast zaznacza, że słowa pozwanej nie korespondują z zebraniem materiałem dowodowym i przypomina oświadczenie powoda, który stara się wytłumaczyć stanowisko pozwanej: „to, co mówi pozwana, jest tym, co widziała. Nie wiedziała jednak, jaka rzeczywistość kryła się za fasadą, którą pokazywałem”²⁵.

Poszczególne turnusy rotalne krytycznie odnoszą się do uzasadnienia wyroku wydanego przez trybunał pierwszego stopnia postępowania. Stanowisko takie podyktowane jest faktem, że trybunał

²² *Coram* ALWAN, n. 11; *Coram* BUNGE, n. 7.

²³ *Coram* ALWAN, n. 11; *Coram* BUNGE, n. 8.

²⁴ *Coram* ALWAN, n. 11: «Manet autem dubium de viri amore in mulierem, ab eadem asserto, itemque de facto quod actor tempore careret ad infidelitates patrandas. Causae acta huiusmodi dubia solvere debent».

²⁵ *Coram* BUNGE, n. 8: «Verba tamen conventae non congruunt rebus in actis probatis de vita actoris intemperanti ut ante ita post nuptias, testibus confirmantibus, ipsis mulierum nominibus allatis et denuntiatis».

pomiął stanowisko powoda, a większą wagę przypisał oświadczeniu pozwanej. Oczywiście powód nie komunikował pozwanej o swoich zdradach, które były zarówno przed, jak i po ślubie²⁶. Ponensi wskazują na fakty, które ich przekonały do opowiedzenia się za wersją powoda. W tym kontekście bardzo ważne jest przyznanie się sądowe powoda zreferowane przez świadków. Powód podkreślił, że o swoim stanowisku dotyczącym swojego życia, jak i wykluczenia wierności mówił do swoich przyjaciół. Osoby te zeznawały jako świadkowie w sprawie. Jeden z nich tłumaczy: „nadal spotykał się z innymi dziewczynami, mimo że był związany z pozwaną. Jeszcze wieczorem przed ślubem, z okazji wieczoru kawalerskiego, poszedł z inną kobietą. Wiem to, bo też tam byłem”. Drugi z przyjaciół dodaje: „mogę stwierdzić, że w tym okresie chociaż powód zdecydował się na małżeństwo, nie czuł się związany regułami norm moralnych. Miał też przygody z innymi kobietami. Mogę z całą pewnością to powiedzieć, dlatego że zdarzyło mi się go znaleźć tydzień przed ślubem z jego byłą dziewczyną. Byłem zdumiony i zwróciłem uwagę, że jego zachowanie nie pasowało do kogoś, kto miał wkrótce się ożenić. Powiedział mi, że czuje się wolny chodzić z innymi kobietami również bez poczucia winy. Powód dał mi bardzo jasno do zrozumienia, że nic się dla niego nie zmieniło. Małżeństwo nie wiązało go z wiernością: czuł się więc wolny, aby kontynuować jak dawniej przygody z innymi kobietami²⁷. Uzasadnienie sentencji rotalnej z 2010 roku odwołuje się do jeszcze dwóch innych świadków, którzy potwierdzili, że powód jeszcze przed zawarciem małżeństwa, ale podczas narzeczeństwa chodził do innych kobiet, nie był wierny, mówił, że jak jest okazja, to trzeba z niej korzystać. Jednym ze świadków jest kobieta, która z powodem

²⁶ *Coram* ALWAN, n. 12: «Negativa primi gradus sententia actoris thesim accipere noluit quia putavit omnes has relationes ab eodem relatas exaggeratas esse, contradictorias inter se et probationibus concretis carentes, ideo Iudices versioni mulieris potius crediderunt, quam credibiliorem tenuerunt»; *Coram* BUNGE, n. 9: «Sententia primi gradus censet nimis amplificatam esse ab actore narrationem rerum cum aliis mulieribus habitarum, quam ob rem mavult fidem praestare relatus mulieris, quae negat adulteria iterum iterumque commissa esse».

²⁷ *Coram* ALWAN, n. 12; *Coram* BUNGE, n. 9

dopuszcila się relacji seksualnych pozamałżeńskich. Wskazuje ona wyraźnie, że w przypadku powoda krążyła fama, że jest w wielu pozamałżeńskich związkach²⁸.

Redaktorzy sentencji podają również przyczynę zawarcia małżeństwa i przyczynę symulacji. Przyczyny zawarcia małżeństwa (*causa contrahendi*) należy szukać w zamiarze powoda, który dokonał się po śmierci ojca. Powód znalazł się wówczas w kryzysie, również religijnym, ale z drugiej strony czuł się wyzwolony spod niewolnictwa. Jedyną formę pewnej satysfakcji odnalazł w związkach z kobietami. W pozwanej chciał znaleźć wsparcie i pomoc, tak jednak, by nie rezygnować ze swoich romansów²⁹. Nie ma natomiast wątpliwości, że powód doceniał osobowość pozwanej. Sam powód mówił o niej: „jest osobą stabilną zarówno pod względem nastroju, jak i zobowiązań. Sprawia wrażenie kobiety zdecydowanej i pewnej siebie. Kiedy ją spotkałem, uderzyła mnie jej determinacja i pewność siebie. W sytuacji, w której się znalazłem poczułem, że może mi dać te pewniki, których ja nie miałem”. Przyjaciel powoda przestrzegał go przed zawarciem małżeństwa ze względu na jego związki z kobietami, ale powód tłumaczy: „ożeniłem się z pozwaną, bo pozwoliła mi żyć tak, jak chciałem. Nie przyjąłem rady przyjaciela, bo mogłem robić co chciałem i wytłumaczyłem mu to. Zawarłem małżeństwo, gdyż pozwana pozwoliła mi robić to, co chciałem, nigdy mi się nie sprzeciwiała, była piękną dziewczyną, powiedziała mi, że jest we mnie zakochana i powiedziała, że przyjedzie pracować dla mnie. (...) Nie mogłem oczekiwać od niej niczego innego, widząc mój sposób postępowania się z innymi kobietami”³⁰.

²⁸ *Coram* ALWAN, n. 12.

²⁹ *Coram* ALWAN, n. 14: «Post patris decessum, in reactione tum ad praeterita tum ad praesens discrimen, actor in relatione cum feminis unicam satisfactionis rationem inveniebat, et in hoc intelligi potest etiam eius matrimonii causa contrahendi»; *coram* BUNGE, n. 10: «*Causa contrahendi* sita est in necessitate, qua valde post mortem patrem actor tenebatur, ut inveniret fulcimen et adiuventum, ita tamen ut rebus cum aliis mulieribus habendis non abdicaret. In his enim reperiebat favorem, quem penes conventam non inveniebat».

³⁰ *Coram* ALWAN, n. 15; *Coram* BUNGE, n. 10.

Ponensi dokonują również analizy przyczyn symulacji. W kwestii przyczyny dalszej (tzw. *causa simulandi remota*) redaktorzy sentencji zgodnie opisują, że powód jako chłopiec otrzymał religijną edukację, chodził do różnych szkół prowadzonych przez zakonników. Jego rodzice byli ludźmi religijnymi. Sama pozwana zaznacza, że powód ma solidne zasady moralne, zawsze potępiał niewierność w małżeństwie, surowo oceniał tych, którzy nie byli wierni i bardzo zależało mu na jedności rodziny³¹. Ponensi zgodni są jednak co do faktu, że wszystkie te zasady zostały zanegowane przez powoda po śmierci ojca. Dochozimy w tym miejscu do rekonstrukcji przyczyny bliższej symulacji (tzw. *causa simulandi proxima*). Chociaż powód zdecydował się ożenić z pozwaną, to jednak nie czuł się związany zasadami i normami moralnymi. Redaktorzy przypominają także nastawienie powoda, o którym zeznał jeden ze świadków: „jeszcze blisko ślubu powód nie czuł się związany zasadami i normami moralnymi i pozwalał sobie na pójście z innymi kobietami. Kilka dni przed ślubem spędził noc razem ze swoją byłą dziewczyną. Powód nie miał problemu z takim zachowaniem. Autorzy sentencji wskazują, iż wola powoda co do wolnych związków z kobietami przeważała nad intencją małżeńską. Małżeństwo dla powoda zmieniło się w instrument, za pomocą którego będzie kontynuował swoje wolne przygody z innymi kobietami³².

Wszystkie te fakty i okoliczności przekonały dwa turnusy sędziowskie Trybunału Roty Rzymskiej do wydania wyroku afirmatywnego³³. Widać więc, że fakt zdrady był konsekwencją nastawienia powoda

³¹ *Coram* ALWAN, n. 16; *Coram* Bunge, n. 11.

³² *Coram* ALWAN, n. 16-17: «Haec voluntas libertate absoluta fruendi cum mulieribus certe praevalebat super recta intentione nuptiali. Matrimonium pro actore medium fuit ut perseveraret in suis moribus liberis et pari tempore ut gauderet morali et psychico auxilio»; *coram* Bunge, n. 11: «Voluntas actoris utendi libere aliis mulieribus praevalebat super intentionem eius matrimonialem. Matrimonium enim pro illo mutabatur in instrumentum, quo utens posset pergere libere frui consuetudine aliarum mulierum, confisus tamen fulcimini psychico et morali sibi a conventa oblato».

³³ *Coram* ALWAN, n. 24; *Coram* BUNGE, n. 12.

co do wolnych związków i zarezerwowania sobie prawa do relacji seksualnych poza małżeństwem.

2. Zdrada małżeńska a niedojrzałość emocjonalna (*coram* Ferreira Pena, 16.07.2019, 137/2019)

Wykluczenie wierności małżeńskiej nie wyczerpuje jednak ewentualnego tytułu nieważności małżeństwa, gdzie istotne znaczenie ma zdrada małżeńska. Może również być tak, że zdrady małżeńskie są wynikiem głębokiej i poważnej niedojrzałości emocjonalnej i w tej części warto odnieść się do wyroku *coram* Ferreira Pena³⁴.

I.

Strony w wieku 21 lat zawarły małżeństwo w grudniu 1981 roku. W 1982 roku z małżeństwa urodziła się córka stron i szybko doszło do rozpadu związku, gdyż w tym czasie mężczyzna poznał inną kobietę. Powód założył nową rodzinę, a dnia 30 stycznia 2011 roku zaskarżył ważność zawartego przez siebie małżeństwa. Dekretem z dnia 25 marca 2011 roku ustalono formułę wątpliwości w postaci pytania: czy małżeństwo stron zostało nieważnie zawarte z tytułu niezdolności obu stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Podczas instrukcji dowodowej w trybunale pierwszego stopnia postępowania, zeznawały strony procesowe, świadkowie i zostały przygotowane dwie ekspertyzy. Trybunał w dniu 15 grudnia 2014 roku uznał, że małżeństwo stron zostało zawarte nieważnie z tytułu niezdolności powoda do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Trybunał drugiego stopnia postępowania, dekretem z dnia 6 maja 2015 roku, skierował sprawę do zwyczajnego trybu postępowania i bez uzupełnienia instrukcji dowodowej wydał w dniu 30 maja 2017 roku wyrok negatywny. Od tej sentencji powód apelował do Roty Rzymskiej. Dekretem z dnia

³⁴ *Coram* FERREIRA PENA, 16.07.2019, 137/2019, niepublikowana. Pozostałymi sędziami byli: G. Erlebach i I.P. Fischer.

22 stycznia 2019 roku ustalono przedmiot sporu według historycznej formuły: *An constet de matrimonii nullitate, in casu*³⁵.

II. – III.

W uzasadnieniu prawnym nie znajdujemy żadnej wzmianki o zdradzie powoda. Bardzo duża część wyroku poświęcona jest jednak niedojrzałości psychiczno-emocjonalnej³⁶. Uzasadnienie faktyczne również rozpoczyna się od zasygnalizowania przez ponensa egocentryzmu powoda i jego niedojrzałości. Warto jednak zwrócić uwagę, że zdrady powoda zostały powiązane z jego poważną niedojrzałością. Powód przyznaje się do tego, że jest jedynakiem, nie był akceptowany przez rodziców pozwanej i został wyrzucony z ich domu. Powód ma świadomość, że oni sami nie byli zdolni do kompromisu i każdy w małżeństwie szukał swojego punktu widzenia, każdy chciał narzucać swoje reguły życia. Powód tłumaczy, że w momencie, kiedy narodziła się córka, to żona wraz z rodzicami postanowili zabrać dziecko do swojego domu, on sam nie został zaakceptowany jako mąż, ojciec i człowiek, i wówczas małżeństwo się zakończyło³⁷. Pozwana inaczej przedstawia okoliczności rozpadu i wyjaśnia, że gdy była w szóstym miesiącu ciąży to powód uderzył ją w brzuch, rzucając w nią tomem encyklopedii. Pozwana zaczęła krwawić, ciąża była zagrożona. Dodatkową okolicznością był fakt, że do domu coraz częściej przychodzili przyjaciele i znajomi powoda i pili alkohol. Pozwana wskazuje, że sam poród był trudny i bóleści nie ustępowały, czego konsekwencją było, że nie mogła się zaopiekować sobą i dzieckiem. Pozwana dodaje, że dwa dni przed narodzinami córki zmarł ojciec powoda i w jego domu była żałoba. W tej sytuacji pozwana poprosiła, aby tydzień lub dwa spędzić u swojej matki. Kiedy pozwana chciała

³⁵ *Coram* FERREIRA PENA, n. 1-2.

³⁶ *Coram* FERREIRA PENA, n. 4.

³⁷ *Coram* FERREIRA PENA, n. 7.

wrócić do powoda to on już nie chciał, powiedział, że jej nie kocha i że narodzone dziecko nie jest jego córką³⁸.

Świadkowie podkreślają beztróskie nastawienie powoda do życia. Jeden z nich zeznał, że powód miał pogardliwy stosunek do innych i był pewny siebie, bo pochodził z bogatej rodziny. Świadek dodał, iż powód nie był wierny pozwanej – trzy miesiące po urodzeniu ich córki kochanka powoda zaszła z nim w ciążę, a sam powód nie był zainteresowany córką ze związku małżeńskiego i nie czuł się jako ojciec. Drugi ze świadków zaznacza, że dowiedział się od koleżanki, która знаła go ze studiów, że na kampusie sportowym powód zdradził pozwaną z innymi kobietami. Stało się to w okresie przedmałżeńskim stron. Świadek kontynuuje, że również w małżeństwie powód nie był wierny pozwanej. Nawet ksiądz poproszony o sporządzenie świadectwa moralności zaznaczył, że powód jest pozbawiony samokrytyki, od jedenastu lat nigdy nie przyjął księdza na wizytę duszpasterską, a w tym roku sam proboszcz został usunięty z jego domu. Powód niezdarnie próbował się w tej sytuacji usprawiedliwić³⁹.

Biegła w swojej ekspertyzie podkreśliła, że powód nie był w stanie zrezygnować ze stylu życia jaki prowadził jako student przed ślubem (rozrywka, towarzystwo, przyjemności), ani zrozumieć oczekiwań i potrzeb pozwanej. Powód nie był świadomy własnych wewnętrznych konfliktów. Nie próbował budować komunii małżeńskiej z żoną, ale jednocześnie wymagał od niej zmiany i dostosowania się do jej potrzeb. Biegła w dalszej części opinii zauważa, iż powód wykazywał typowe cechy niedojrzałej osobowości. Powód miał słabe umiejętności rozeznania w zakresie istotnych zobowiązań małżeńskich, nie był w stanie stworzyć głębokiej więzi międzyludzkiej z pozwaną ani rozwiązywać konfliktów w sposób dojrzały i odpowiedzialny, a także być empatyczny wobec pozwanej. Ostatecznie sztywność jego postawy doprowadziła go do przekonania, że całą winę za niepowodzenie ich małżeństwa ponosi pozwana i jej rodzice. Druga z biegłych zauważyła, że strony nie były w stanie pogłębić istniejącej między nimi

³⁸ *Coram* FERREIRA PENA, n. 8.

³⁹ *Coram* FERREIRA PENA, n. 9.

powierzchowej więzi i stworzyć wspólnoty międzyludzkiej, działać dla dobra wspólnego, szukać wzajemnego zrozumienia i zaufania. Jednocześnie strony nie były w stanie zaciągnąć istotnych zobowiązań małżeńskich ze względu na niedojrzałość emocjonalną. Ponens podkreśla, że osobowość powoda naznaczona była poważną niedojrzałością, a w konkluzji turnus orzekł nieważność małżeństwa⁴⁰.

3. Zaburzenia seksualne i patologiczna niewierność małżeńska (*coram Bunge*, 19.02.2019, 34/2019)

Warto przyjrzeć się także różnym zaburzeniom seksualnym, których skutkiem jest patologiczna niewierność i zdrady. Nadmierny popęd płciowy i niepokonalna skłonność do kontaktów seksualnych z wieloma partnerami nosi różne nazwy. W Polsce bardzo często używane są: nimfomania w stosunku do kobiet i satyryzm w stosunku do mężczyzn⁴¹. We Włoszech hiperseksualność określana jest innymi pojęciami. Francesco Viscome, audytor Roty Rzymskiej pisze o „*don-giovannismo*” jako formie fałszywej hiperseksualności u mężczyzn. Patologia ta natomiast znana jest pod pojęciem „*messalismo*”⁴² u kobiet⁴³. Zachowanie takie polega na poszukiwaniu nowych przygód seksualnych, nie dla zaspokojenia nadmiernego pożądania seksualnego, ale dla uzyskania niepodważalnego dowodu zdolności do

⁴⁰ *Coram FERREIRA PENA*, n. 10-11: «Utraque peritia – fatendum est – etiam conventam tenet immaturitatis psychicae esse latricem; ast quidem Patres, ratione habita parvae fidei quam sibi conciliant actoris erga mulierem accusationes, tenent diagnosim scientificam accipiendam esse dumtaxat quoad ipsum virum utpote in factis reapse fundatam. (...) Omnia igitur simul pensitata – etsi desiderari fortasse potuisset causae instructio magis accurata in sede canonica – sufficiunt utique ad nullitatem consensus ab actore expressi affirmandam, utpote ab incapaci assumendi obligationes matrimonii essentialia propter gravem psycho-affectivam immaturitatem».

⁴¹ G. LESZCZYŃSKI, *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej*, s. 217.

⁴² Termin ten pochodzi od trzeciej żony cesarza Klaudiusza, Valerii Mesaliny.

⁴³ F. VISCOME, *L'ipersessualità e la sexual addiction: profili giuridici*, w: *La sessualità nella riflessione teologica, nella prospettiva medica e nella dimensione giuridica*, LEV 2021, s. 181 (179-192).

dominacji nad osobami odmiennej płci⁴⁴. Każda kobieta jest klasyfikowana jako zdobywca, pozbawiona wszelkich oznak miłości, kobiety są zredukowane do numeru z listy zdobywcy⁴⁵. Oczywiście, że zaburzenia, w tym seksualne, mają przede wszystkim wpływ na ewentualną niezdolność konsensualną, ale jak widać z analizy kolejnego wyroku Roty Rzymskiej nie ograniczają się jedynie do tego tytułu. W ten kontekst dobrze wpisuje się sentencja *coram Bunge*⁴⁶.

I.

Strony poznały się w grudniu 1987 roku. Dnia 26 września 1988 strony zawarły małżeństwo. Po narodzeniu dziecka pozwany związał się z inną kobietą, a powódka zdecydowała o zakończeniu związku małżeńskiego. Dnia 30 maja 2001 roku kobieta złożyła skargę powodową, zaskarżając ważność swojego małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa po swojej stronie. W dniu 09 lipca 2003 roku trybunał pierwszego stopnia postępowania wydał decyzję afirmatywną, a sprawa została skierowana do trybunału apelacyjnego. Trybunał apelacyjny dekretem z dnia 24 listopada 2004 roku skierował sprawę do rozpatrzenia w drodze postępowania zwyczajnego. Instrukcja sprawy została uzupełniona o oświadczenia stron procesowych, a turnus w wyroku z dnia 14 listopada 2006 roku uznał, że nie udowodniono nieważności małżeństwa. Dopiero po 10 latach powódka apelowała do Roty Rzymskiej. Dekretem z dnia 16 maja 2016 roku ustalono przedmiot sporu według historycznej formuły: *An constet de matrimonii nullitate, in casu*⁴⁷.

⁴⁴ G. ZUANAZZI, *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, LEV 2012, s. 397.

⁴⁵ F. VISCOME, *L'ipersessualità e la sexual addiction: profili giuridici*, s. 181.

⁴⁶ *Coram BUNGE*, 19.02.2019, 34/2019, niepublikowana. Pozostałymi sędziami byli: E.S. Da Costa Gomez i A. Bartolacci.

⁴⁷ *Coram BUNGE*, n. 1-2.

II.

W części prawnej wyroku ponens przypomina podstawowe regulacje dotyczące istoty małżeństwa, a zatem sposób jego ukonstytuowania, istotne przymioty małżeństwa, a także możliwe sposoby symulacji związku małżeńskiego⁴⁸. W dalszej części wskazuje na różne możliwości wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa (absolutne i hipotetyczne - warunkowe)⁴⁹. Ponens przypomina także w motywach prawnych wyroku schemat dowodowy symulacji małżeństwa, w którym bardzo ważne są: przyznanie sądowe i pozasądowe symulanta, zeznania wiarygodnych świadków, proporcjonalna i poważna przyczyna symulacji różna od przyczyny zawarcia małżeństwa, okoliczności poprzedzające, towarzyszące i po zawarciu małżeństwa⁵⁰.

III.

W części faktycznej redaktor wskazuje na wiarygodność strony powodowej zarówno ze strony przytaczanych okoliczności, jak i świadectw zewnętrznych⁵¹. Ponens zaznacza, iż w sprawie mamy do czynienia z hipotetycznym, a nie absolutnym wykluczeniem nierozzerwalności, podporządkowanym i uwarunkowanym ewentualną zdradą pozwanego, której powódka w żaden sposób nie akceptowała⁵². Po-

⁴⁸ *Coram* BUNGE, n. 3. Ponens powołuje się na następujące kanony KPK: 1056, 1057, 1101.

⁴⁹ *Coram* BUNGE, n. 4. Audytor powołuje się na następujące sentencje: *coram* PINTO, 27.03.2009, RRDec., vol. CI, s. 37, n. 5; *coram* DEFILIPPI, 23.10.2008, RRDec., vol. C, s. 274, n. 6.

⁵⁰ *Coram* BUNGE, n. 5: «Iuxta schema e traditionali iurisprudencia receptum, si tria simul concurrant: confessio simulantis, iudicialis et extra-iudicialis praesertim, testibus fide digni tempore insuspecto facta; gravis et proportionata simulandi causa, a causa contrahendi bene distincta; circumstantiae antecedentes, concomitantes et subsequentes». Ponens cytuje następujący wyrok: *coram* TURNATURI, 1.03.1996, RRDec., vol. LXXXVIII, s. 172, n. 13.

⁵¹ *Coram* BUNGE, n. 6.

⁵² *Coram* BUNGE, n. 7: «In casu, exclusa indissolubilitas a parte actricis prae se fert proprietatem exclusionis non absolutae, verum hypotheticae, subordinatae atque

nens podaje dwa główne i zasadnicze powody wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa przez powódkę. Jednym z nich – kontynuuje redaktor – jest sytuacja rodzinna powódki, w której jej ojciec zmarł jak ona miała 2 lata, a po 4 latach matka wyszła ponownie za mąż. Powódka określa czas swojego dzieciństwa jako cierpienie. Drugą przyczyną była relacja emocjonalna powódki przed poznaniem pozwanego. Powódka zaznacza, że przez około trzy lub cztery lata jej pierwsza prawdziwa uczuciowa historia została przerwana, gdy wyjechała. Kolejne lata były dla niej trudne, nie mogła zapomnieć o swoim poprzednim chłopaku, brakowało jej równowagi emocjonalnej. Powódka dodaje, że od innych słyszała opinie na temat pozwanego. Jego ojciec określił go jako Don Giovanniego. Inny ze świadków również stwierdził, że pozwany bardzo lubił kobiety i miał reputację Don Juana. Kolejny świadek wskazuje, iż pozwany w przeszłości miał kilka historii, miał opinię Don Juana, kochasia. Jeszcze inny świadek opisuje pozwanego, że miał już wiele historii, ale nie ma wiedzy, jak były poważne. Świadek dodaje, że z pewnością, biorąc pod uwagę jego wiek i wygląd fizyczny, pozwany odnosił sukcesy z dziewczynami⁵³.

W dalszej części oświadczenia powódka tłumaczy swoje nastawienie do zawieranego małżeństwa i tłumaczy, dlaczego wykluczyła nierozzerwalność małżeństwa w przypadku zdrady pozwanego⁵⁴. Powódka zawsze uważała, że wierność małżeńska jest ważną wartością, dla której nigdy nie mogłaby zgodzić się na dalsze życie z małżonkiem, który ją kiedyś zdradził. Powódka nie ma wątpliwości, że w takim przypadku nie zawahałby się rozwieść z pozwanym i takie było znaczenie słów, które mu często powtarzała, że jeśli odkryłaby jego zdradę to wyrzuciłaby go z domu. Ponens podkreśla, że było to hipotetyczne wykluczenie nierozzerwalności, warunkowe i powta-

condicionatae adulterio possibili ex parte viri constante coniugio, id quod mulieri minime tolerandum videbatur».

⁵³ *Coram* BUNGE, n. 7.

⁵⁴ *Coram* BUNGE, n. 8: «Fatetur actrix, se indissolubilitatem exclusisse, quippe quae non posset tolerare conventi adulterium, id quod constanter cohaeret actis, atque nonnulli testes, tempore non suspecto, mulierem audiverunt dicentem, sibi firma esse voluntatem conventum deserendi in casu adulterii ab ipso patradi».

rza słowa powódki, która w momencie zawierania małżeństwa nie sądziła, że pozwany będzie niewierny, ale pomyślała, że gdyby ją zdradził w życiu małżeńskim, to go wyrzuci z domu. Pozwany pośrednio potwierdza wolę strony powodowej co do wykluczenia przez powódkę nierozzerwalności małżeńskiej. Pozwany mówi, że owszem wierzył w wartość małżeństwa na zawsze, ale zdawał sobie jednak sprawę, że jeśli między małżonkami powstaną trudności nie do pokonania, to słuszne jest, aby każdy z dwojga odzyskał wolność. Pozwany dodał, że jego zdaniem powódka wierzyła w ten sam sposób⁵⁵.

Świadkowie potwierdzają wolę wykluczenia nierozzerwalności przez powódkę w przypadku zdrady pozwanego. Jeden ze świadków zauważa, że gdyby powódka podczas małżeństwa odkryła, że pozwany był jej niewierny, nie zawahałaby się zerwać małżeństwa. Matka powódki powtarza słowa córki, która powiedziała do niej, że nie zgodzi się żyć wiecznie z mężczyzną, który ją zdradził, ale zostawi go i nie zostanie z nim, kładąc kres małżeństwu. Kolejny świadek również nie ma wątpliwości, że ewentualna zdrada pozwanego miała decydujący wpływ na rozpad małżeństwa, bo właśnie z powodu tej tendencji pozwanego, powódka w zdecydowany sposób powiedziała w obecności świadka, że jeśli pewnego dnia pozwany ją zdradzi, nie zawahałaby się z nim rozstać i rozwieść⁵⁶.

Ponens jako przyczynę zawarcia małżeństwa wskazuje na krótki czas relacji przedmałżeńskiej, która trwała zaledwie dziewięć miesięcy. Według powódki okres ten był czasem pewnej egzaltacji, szybkich przygotowań, adrenaliny. Pozwany potwierdza te fakty i mówi, że ich relacja przedmałżeńska była krótka, ponieważ w ciągu dziewięciu miesięcy doszło do poznania i zawarcia małżeństwa. Pozwany dodaje, że było im ze sobą dobrze, spędzili razem weekend, byli w sobie zakochani. Przyczyna symulacji tkwi natomiast w samym stwierdzeniu strony powodowej, która powiedziała pozwanemu, że gdyby się ożenił i ją zdradził, nigdy by mu nie wybaczyła i nigdy by tego nie zaakceptowała, więc wyrzuciłaby go z domu, rozstając się z nim. Nastawienie

⁵⁵ *Coram* BUNGE, n. 8.

⁵⁶ *Coram* BUNGE, n. 9.

powódki potwierdza jej brat, który wskazał, że powódka zawsze powtarzała, także w odniesieniu do swojego małżeństwa z pozwanym, że nigdy nie wybaczy niewierności małżeńskiej, a gdyby tak się stało, nie zawahałaby się opuścić pozwanego i rozstać się z nim⁵⁷.

Redaktor wyroku przytacza także okoliczności, które miały wpływ na podjęcie decyzji przez turnus sędziowski. Powódka wskazuje, iż przypadkowo podnosząc słuchawkę telefonu w domu, usłyszała, jak pozwany jednoznacznie rozmawia z inną kobietą. W tym momencie natychmiast wyrzuciła go z domu, a w następnych dniach kazała mu dostarczyć wszystkie jego rzeczy. W tym wypadku tzw. *causa reactionis* potwierdziła jedynie, że wola powódki była bardzo silna i jej przedmałżeńskie nastawienie nie zmieniło się na przestrzeni wspólnego życia. Turnus podjął decyzję afirmatywną i uznał nieważność małżeństwa⁵⁸.

Zakończenie

Zaprezentowane sentencje zwracają uwagę na zdradę jednego z małżonków i wyjaśniają, dlaczego stała się ona okolicznością przeważającą za udowodnieniem tezy o nieważności małżeństwa. Jak widać z samego przebiegu spraw, a przede wszystkim różnych tytułów nieważności małżeństwa, które były przedmiotem analizy, to nie sam fakt zdrady, ale inne okoliczności przekonały turnusy sędziowskie do wydania wyroku afirmatywnego. W każdej z zaprezentowanych

⁵⁷ *Coram* BUNGE, n. 10: «*causa contrahendi*, quae stat in partium amore, videri potest solida, at si animum attentius advertimus, plane perspicimus, eam non potuisse validissimam esse, quandoquidem tempus relationis sponsalis, breve et sine curis. (...) *Causa simulandi*, e contra, in casu, videtur multo validior. Institutio catholica actricis, quae matrimonium magni momenti faciebat, non praepedivit tamen eam hypothetice seu condicionate excludere indissolubilitatem, quoniam, cum fidem maximi faceret, intolerabile putabat adulterium, si quod eveniret, conventi, quem fama viri mulierosi sequebatur».

⁵⁸ *Coram* BUNGE, n. 11-12: «Quorum verborum veritatem facta comprobaverunt atque actus mulieris post primam suspicionem confirmant exclusionem tempore consensus effectam».

sentencji pojawił się wątek niedojrzałości emocjonalnej i w tym kontekście warto również zwrócić uwagę na pewne konkluzje, a nawet błędy, które mogą pojawić się w toku prowadzonych spraw. Jedną z nich i wydaje się, że dzieje się tak bardzo często, jest sugestia biegłego co do oznak braku dojrzałości psychicznej na podstawie zachowania małżonka, jego rozwiązłości i zrad, ale trzeba bardzo uważać, gdyż czasami to nie niedojrzałość lub inna anomalia natury psychicznej jest przyczyną takiego zachowania, ale symulacja i realizacja celu, który z „prawdziwym” małżeństwem nie ma nic wspólnego. Nie można mieć w tym wypadku pretensji do biegłego, który nie jest kanonistą, i po pierwsze to nie biegły wydaje wyrok, tylko sędzia, a po drugie biegły może tak interpretować pewne symptomy, natomiast do sędziego kościelnego należy właściwa i prawidłowa ocena faktów zebranych w materiale dowodowym. Sędzia kościelny musi zatem dobrze ocenić fakt zdrady. Zawsze jest ona wykroczeniem w porządku moralnym, ale nie zawsze wpływa na ważność – nieważność umowy małżeńskiej.

References

Źródła i dokumenty papieskie

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Pallotinum 1984.

CONCILIUM VATICANUM II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis „Gaudium et spes”*, 7.12.1965, AAS 58 (1966), s. 1025-1115.

FRANCISCUS, *Rescriptum circa novam legem efficiendam atque servandam de processu matrimoniali*, 7.12.2015, AAS 108 (2016), s. 5-6.

Katechizm Kościoła Katolickiego, tekst polski, Pallotinum 1994.

PAULUS VI, *Litt. Enc. Humanae vitae*, 25.07.1968, AAS 60 (1968), s. 481-503.

PIUS XI, *Litt. Enc. Casti connubii*, 31.12.1930, AAS 22 (1930), s. 539-592.

Orzecznictwo

Coram ALWAN, 13.07.2010, 122/2010, niepublikowana.

Coram BUNGE, 19.02.2019, 34/2019, niepublikowana.

Coram BUNGE, 1.03.2019, 41/2019, niepublikowana.

Coram FERREIRA PENA, 16.07.2019, 137/2019, niepublikowana.

Coram SABATTANI, 13.11.1959, RRDec., vol. LI, s. 500-507.

Literatura

- LESZCZYŃSKI G., *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej*, Łódź 2004.
- VISCOME F., *L'ipersessualità e la sexual addiction: profili giuridici*, w: *La sessualità nella riflessione teologica, nella prospettiva medica e nella dimensione giuridica*, LEV 2021, s. 179-192.
- ZUANAZZI G., *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*, LEV 2012.

Nota o autorze

- ks. Michał Wieczorek** – prezbiter archidiecezji częstochowskiej, doktor prawa kanonicznego, wiceoficjał Sądu Metropolitalnego w Częstochowie, wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie. Zainteresowania naukowe: prawo małżeńskie, prawo procesowe.